

Nieznani, Czas do domu

Słowa: Jarosław ("Królik") Zajączkowski

Muzyka: trad.

Nasz Stary przeklinając całą noc na mostku stał
I drogi w tych cholernych lodach szukał pośród gwiazd.
Wszystkie sopte z masztów pospadały, kiedy zrobił zwrot
I do domu kurs wyznaczył przez cholerny lód na wprost.

Ref.: Czas do domu, czas! Już za kilka dni

W barze spędzimy wesolutko parę chwil.

Z groźnym lodem już się nie spotkamy,

Chyba, że przez szkło,

Gdy w szklaneczce pełnej whisky

Będzie stukać nam o dno.

Trzy miesiące pływaliśmy błędząc wśród lodowych gór.

Wielkie kry cięliśmy dziobem poszukując foczych skór.

Zdechłej ryby nie złowiliśmy, krew się gotowała w nas,

Gdy fortuna się odwróci, spróbujemy jeszcze raz.

Ref.: Czas do domu, czas! Już za kilka dni

W barze spędzimy wesolutko parę chwil.

Z groźnym lodem już się nie spotkamy,

Chyba, że przez szkło,

Gdy w szklaneczce pełnej whisky

Będzie stukać nam o dno.

Nie pomogły zaklinania, choć kapitan skrobał maszt,

Stary bosman pluł przez ramię, my gwizdaliśmy pod wiatr.

Zamki w strzelbach pordzewiały a za nami drogi szmat,

Zdechłej foki ani śladu, więc zwiewajmy póki czas.

Ref.: Czas do domu, czas! Już za kilka dni

W barze spędzimy wesolutko parę chwil.

Z groźnym lodem już się nie spotkamy,

Chyba, że przez szkło,

Gdy w szklaneczce pełnej whisky

Będzie stukać nam o dno.